



*Miejskie Przedszkole nr 27
z Oddziałami Integracyjnymi w Siedlcach*

Kwiecień 2018/19 nr 3

Co u nas słychać





W dzisiejszym numerze!

1. Integracja w przedszkolu.
2. Dziecko przewlekle chore.
3. Czy moje dziecko ma autyzm?
4. Trisomia 21.
5. Wielkanocne tradycje i zwyczaje.
6. Kącik logopedyczny – „Poszukiwanie wiosny”.



ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Elżbieta Karpińska
Agnieszka Szymańska
Beata Goluch-Ambroziak
Marlena Olędzka
Anna Pietrzak
Agnieszka Szczęśniak





Integracja w przedszkolu

Najodpowiedniejszym czasem na kształcenie prawidłowych postaw wobec drugiego człowieka, a więc także niepełnosprawnego, jest okres pobytu w przedszkolu.

Ideą integracji w jest włączanie dzieci niepełnosprawnych do grupy pełnosprawnych rówieśników, gdzie wszystkie dzieci mają te same prawa i obowiązki. Zadaniem przedszkola i nauczycieli jest integracja dzieci zdrowych i chorych, zapewnienie dzieciom niepełnosprawnym i zdrowym jak najlepszych warunków do rozwoju oraz najlepsze przygotowanie wszystkich dzieci do nauki w szkole.

Wzory zachowań wyniesione z przedszkola mogą stać się w dorosłym życiu standardem i przyczynić się do zmiany postaw społecznych wobec niepełnosprawności.

Celem integracji jest dać szansę różnym dzieciom, pozwolić nawiązać wzajemne kontakty, stworzyć jedną grupę. Pamiętajmy, że jest to proces obustronny. Wszyscy od siebie się uczą!

CO DAJE INTEGRACJA DZIECIOM ???

- Przelamuje bariery dzielące pełnosprawnych i niepełnosprawnych
- Przynosi obustronne korzyści
- Rozwija każde dziecko w sferach: poznawczej, społecznej, emocjonalnej, fizycznej i duchowej
- Powoduje wzrost motywacji do działania i nauki

- Pozwala nieść pomoc kolegom, uczy radości z „dawania”
- Uczy w naturalny sposób wyrozumiałości, tolerancji, otwartości, akceptacji
- Pomaga pozbywać się egoizmu, uczyć się rozumieć innych
- Chroni przed izolacją
- Rozwija świadomość tego, że wszyscy ludzie mają równe prawa
- Rodzi wiarę we własne siły, pomaga przełamywać bariery nieśmiałości
- Wpływa na większą cierpliwość, takt i kulturę osobistą
- Powoduje czynne uczestnictwo wszystkich dzieci w życiu grupy
- Żadne dziecko ani jego rodzic nie musi się obawiać, że z powodu niepełnosprawności czy innych braków zostanie wyłączone z grupy lub w mniejszym stopniu zaakceptowane
- Daje możliwość zabawy i nauki z dziećmi, które pracują wolniej i słabiej





Dziecko przewlekle chore

Co to jest choroba przewlekła?

„Choroba przewlekła TO... - proces trwający ponad 4 tygodnie. Cechujący się brakiem nasilonych objawów chorobowych. Rozróżniamy choroby o pierwotnie przewlekłym przebiegu np. - niektóre choroby gościcowe oraz wtórnie przewlekłe np. schyłkowa niewydolność nerek.

W przebiegu chorób przewlekłych mogą nastąpić zaostrzenia objawów, zmniejszenie się ich lub czasowe ustąpienie" (*Polski Słownik Medyczny*, 1981).

Przeciwieństwem choroby przewlekłej jest choroba ostra - „...występuje nagle, o burzliwym przebiegu, nasilonych objawach trwająca od kilku godzin do kilku tygodni... może przejść w chorobę przewlekłą, ale najczęściej kończy się szybko i pełnym wyleczeniem” (*Polski Słownik Medyczny*, 1981).

Cechy choroby przewlekłej to:

- Pojawia się w różnym wieku
- Ma długotrwały przebieg
- Może towarzyszyć dziecku przez całe życie
- Może mieć łagodny lub burzliwy przebieg
- Sposób leczenia jest długi, żmudny i uciążliwy
- Sposób leczenia wiąże się często z koniecznością długotrwałych pobyków w szpitalu oraz rozłąki z bliskimi
- Niektóre choroby zagrażają bezpośrednio życiu dziecka.

Choroba przewlekła wprowadza w życie dziecka wiele zmian i powoduje szereg znaczących konsekwencji psychologicznych, które

mogą zaburzać i utrudniać dziecku funkcjonowanie i rozwój oraz przystosowanie się do życia z chorobą. W przeciwdziałaniu tym konsekwencjom oprócz rodziców, lekarzy czy psychologów, dużą rolę odgrywają nauczyciele. Podczas zajęć i zabaw w przedszkolu, podczas wycieczek i bezpośrednich rozmów z dzieckiem mogą pomóc mu w poradzeniu sobie z wieloma psychologicznymi i społecznymi skutkami choroby. Mogą także rozbudzić w dziecku motywację do działania, pasję i zainteresowania. Stworzyć wiele sytuacji, w których dziecko będzie mogło wykazać się samodzielnością i pomysłowością oraz osiągnąć sukces.

Dlaczego tak trudno jest zaakceptować chorobę?

Ponieważ choroba przychodzi nagle. Zaburza dotychczasowy porządek w życiu dziecka i jego rodziny, niesie ze sobą wiele przykrości, przymusów, zakazów i wymagań. Wprowadza trwałe zmiany w życie dziecka: chaos, niepewność oraz napięcie, lęk i niepokój. Ma niekorzystny wpływ na psychikę i sytuację życiową dziecka i jego rodziny.

Dzieci z chorobą przewlekłą wymagają szczególnej uwagi ze strony nauczyciela, psychologa i lekarza, a także systematycznej i zorganizowanej pomocy ze strony różnych instytucji wspomagających dziecko i jego rodzinę, takich jak: szpital, przychodnia zdrowia, poradnie psychologiczne, przedszkole, pracownicy socjalni, kościół i inni.

Dziecko u progu przedszkola.

Kiedy dziecko przewlekłe chore dorasta do wieku przedszkolnego stają przed nim i jego rodzicami nowe pytania i wątpliwości, które można by sprowadzić do pytania: jak pogodzić chorobę i sposób jej leczenia z pobytem dziecka przedszkolu?

Podczas gdy mija bezpośrednie zagrożenie życia, rodzice i dziecko zaczynają się oswajać z diagnozą i nową sytuacją, także dostrzegać

bardziej odległe skutki choroby i konsekwencje długotrwałego chorowania.

W następnej kolejności znaczenia nabierają zadania związane z modyfikacją życia rodzinnego, z zabezpieczeniem socjalnym i finansowym rodziny, ale także działania zmierzające do zapewnienia dziecku odpowiednich warunków do dalszego rozwoju intelektualnego, emocjonalnego i społecznego oraz dalszego kształcenia chorego dziecka.

Rola przedszkola w życiu chorego dziecka.

Przedszkole pełni w życiu chorego dziecka szczególną rolę. To miejsce, w których może się ono uczyć i bawić, rozwijać swoje zdolności i umiejętności, może przeżywać radość i dumę ze swojej aktywności, a także budować dobre relacje z rówieśnikami. Przedszkole jest źródłem nowych bodźców i inspiracji, w którym dziecko może się oderwać od przykrych przeżyć. Obecność przyjaznych nauczycieli i rówieśników jest bardzo ważna w prawidłowym rozwoju emocjonalnym i społecznym chorego dziecka. Istotna jest również w okresie remisji choroby, dobrego samopoczucia, jeśli dziecko może chodzić do przedszkola, jak i wtedy, gdy następuje, zaostrzenie objawów i dziecko musi zostać w domu bądź leżeć w szpitalu daleko od domu i rówieśników. Nauczyciele mogą pomóc choremu dziecku w odnalezieniu się w nowym miejscu, w przedszkolu, w zaaklimatyzowaniu w grupie oraz w adaptacji do szkolnych warunków, zwyczajów i wymagań. Dbając o dobry klimat i atmosferę wzajemnego zaufania, szacunku i akceptacji w grupie wpływają na zwiększenie u dziecka poczucia bezpieczeństwa. Dzięki temu łatwiej jest mu nawiązywać kontakt z innymi dziećmi, zawierać przyjaźnie i zdobyć akceptację grupy. Łatwiej mu także opowiedzieć kolegom o sobie, o tym, czym się aktualnie interesuje i co sprawia mu przyjemność. Także o swojej chorobie, o tym, co w związku z nią przeżył i przeżywa, czego potrzebuje

ī w czym można mu pomóc.

Chore dziecko, które nie wstydzi się swojej choroby, ma zaufanie do grupy oraz do swojego nauczyciela, chętniej poprosi o pomoc, kiedy będzie jej potrzebować. Wiedząc o tym, że nauczyciel zna i rozumie jego chorobę oraz że w sytuacji złego samopoczucia lub pogorszenia stanu zdrowia udzieli mu pomocy, dziecko będzie spokojniejsze i bardziej odprężone. Dzięki temu łatwiej mu będzie uczyć się i bawić oraz koncentrować na proponowanych działaniach.

Grupa rówieśnicza.

Przedszkole, jest drugim obok rodziny elementem środowiska społecznego, które odgrywa zasadniczą rolę w rozwoju dziecka i zaspokajaniu jego potrzeb. Zaspokaja ona jego potrzeby społeczne, kształtuje wzory zachowania, ideały i osobowość. Dziecko dorastając rozszerza swoje kontakty poza środowiskiem rodzinnym, wchodząc w różnorodne relacje z innymi dziećmi w przedszkolu, na wycieczkach lub imprezach przedszkolnych. Kontakty z rówieśnikami podczas zabawy, uczestnictwa w zawodach, zajęciach grupowych, pełnieniu różnych ról społecznych itp. uczą chore dziecko wielu nowych umiejętności, np.

- współpracy
- podporządkowania ustalonym normom i zasadom
- postępowania
- samodzielności
- odpowiedzialności za siebie i innych
- łagodzenia sporów.

Budowanie przyjaźni i dobrych relacji rozwija dziecko.

Trudności w kontaktach z innymi dziećmi częściej napotykają dzieci z dolegliwościami, które ograniczają ich aktywność ruchową lub powodują zmiany w wyglądzie zewnętrznym oraz te dzieci, które z powodu choroby były przez dłuższy czas izolowane od grupy. Ich relacje z

grupą rówieśniczą zależą nie tylko od symptomów choroby również od stanu jej zaawansowania, czasu trwania, leczenia i prognozy. Bardzo ważny jest klimat w grupie oraz przyjazny stosunek nauczycieli i pozostałych dzieci do chorego dziecka. Nauczyciel może pomóc choremu dziecku we wchodzeniu w partnerskie relacje z rówieśnikami - ułatwiać mu poznanie kolegów na przykład poprzez pracę w małych zespołach lub grupach. W kształtowaniu dobrych relacji pomiędzy dziećmi w przedszkolu nieoceniona jest pomoc nauczyciela, który w swojej pracy wychowawczej wysoko ceni takie wartości jak tolerancja, poszanowanie drugiego człowieka, wzajemna życzliwość i pomoc.

Nauczyciel, który zna dziecko, jego potrzeby, specyfikę jego choroby, potrafi o niej rozmawiać w grupie (za zgodą dziecka) w taki sposób, by uwrażliwić dzieci na określone problemy np. opowiadając bajkę lub metaforę w ten sposób pomagając dzieciom wzajemnie się zrozumieć i polubić.

Potrzeby chorego dziecka.

Potrzeby aktywizują i motywują dziecko do działania, do stawiania i osiągnięcia celów oraz rozwiązywania zadań. Odgrywają dużą rolę w rozwoju dziecka. Przedszkole i nauczyciele tworzą wiele okazji oraz odpowiednie warunki do zaspokajania ważnych dla dziecka potrzeb. Dziecko przewlekle chore ma takie same potrzeby jak dzieci zdrowe, pod tym względem nie różni się od swoich kolegów. Długotrwała choroba i częste hospitalizacje mogą mu utrudniać zaspokajanie niektórych z nich, takich jak: potrzeba snu, jedzenia, picia, czy oddychania a także potrzeba bezpieczeństwa, miłości, przynależności czy uznania.

Choroba przewlekła może ograniczać dziecku aktywność oraz utrudniać realizację zainteresowań.

Zastanawiamy się jak sprawić by, dziecko mogło zaspokajać swoje potrzeby psychospołeczne, warto pamiętać o hierarchii potrzeb A. H. Maslowa, który zauważył, że potrzeby wyższego rzędu mogą

powstawać tylko wtedy, gdy potrzeby niższego rzędu zostaną dostatecznie zaspokojone.

W sytuacjach konfliktowych potrzeby podstawowe zawsze dominują, biorą górę nad potrzebami wyższego rzędu.

Dziecko, któremu jest duszno, albo które bardzo się boi, będzie skoncentrowane raczej na zaspokojeniu potrzeb podstawowych - potrzeby oddychania lub potrzeby bezpieczeństwa, niż na nauce czy zdobyciu uznania. Kiedy potrzeby podstawowe zostaną zaspokojone w dostatecznym stopniu, dziecko będzie mogło i chciało realizować potrzeby wyższego rzędu - zająć się nauką, rozwojem swoich zainteresowań, zabiegać o uznanie i szacunek innych. Należy o tym pamiętać proponując dziecku różnorodne formy aktywności.

Uczucia

Trzeba pamiętać o tym, że dziecko przewlekle chore ma za sobą różnorodny

bagaż przeżyć i doświadczeń związanych z chorowaniem.

Przebywając w szpitalu i będąc daleko od domu przeżywa wiele przykrości, cierpi z powodu rozstania z rodzicami i samotności.

Tęskni za kolegami, za tymi, których ma oraz za tymi, których bardzo chciałoby mieć.

Uczucia przykre, których mogą doświadczać chore dzieci:

- poczucie utraty wolności
- poczucie braku wpływu na zdarzenia
- poczucie niezrozumienia
- poczucie inności
- wstyd
- tęsknota
- rozpacz
- poczucie niesprawiedliwości
- poczucie winy
- obniżenie poczucia własnej wartości

- poczucie osamotnienia
- utrata nadziei
- przygnębiecie
- złość
- smutek
- bezsilność
- przerażenie
- lęk
- poczucie ubezwłasnowolnienia.

Dla dziecka z chorobą przewlekłą bardzo ważna jest przyjaźń z innymi dziećmi oraz bliskość, wsparcie i pomoc nauczyciela, który będzie wykorzystywał każdą sposobność, aby dziecku ułatwić uczestniczenie w życiu przedszkolnym, choćby w formie zastępczej, symbolicznej lub „na odległość”. Utrzymując wraz z innymi dziećmi kontakt z chorym dzieckiem, może je włączyć w życie grupy na przykład opowiadając o ważnych wydarzeniach, pokazując zdjęcia lub filmy z wycieczki, także pytając dziecko o zdanie przed podjęciem ważnych decyzji grupowych.

Dziecko przewlekle chore przeżywa także wiele uczuć przyjemnych, które pojawiają się w związku z przebiegiem choroby, na przykład w sytuacji przeminięcia zagrożenia, czy zakończenia trudnego etapu leczenia, ale także w innych sytuacjach, na przykład kiedy dziecko osiągnie sukces, zakończy z powodzeniem jakieś działanie, przeżyje przygodę. Również wtedy, kiedy zostanie zaproszone na urodziny lub imieniny kolegi lub koleżanki.

Uczucia przyjemne, których mogą doświadczać chore dzieci to:

- poczucie wpływu na zdarzenia
- poczucie przynależności
- poczucie siły i mocy
- zainteresowanie
- poczucie bycia ważnym i potrzebnym

- przyjemność
- duma
- przyjaźń
- poczucie kompetencji
- ciekawość
- zaangażowanie
- poczucie bycia kochanym
- nadzieja
- miłość
- zadowolenie
- bliskość
- szczęście
- radość.

Planując, dziecku przewlekłe choremu różnego rodzaju zajęcia, zabawy oraz aktywność na terenie przedszkola trzeba pamiętać, aby dostarczać dziecku wielu powodów do przeżywania uczuć. Dzięki temu pomagamy mu wzmacniać poczucie własnej wartości, poznawać swoje mocne strony, zdobywać siłę i motywację do pokonywania trudności oraz budować zasoby potrzebne do tego, by dziecko mogło się rozwijać.

Chore dziecko, pragnie żyć normalnie i być traktowane w taki sposób, jak jego zdrowi rówieśnicy.

W przedszkolu

Czynniki wpływające na funkcjonowanie chorego dziecka w przedszkolu.

- Rodzaj choroby lub niepełnosprawności.
- Stan psychofizyczny dziecka.
- Sytuacja oraz atmosfera w jego rodzinie -warunki życia rodziny, postawy rodziców, ich zdrowie (także psychiczne), spójność rodziny i relacje między jej członkami.
- Wsparcie społeczne i emocjonalne.

- Dostępność pomocy i opieki medycznej
- Atmosfera w grupie, poziom akceptacji, sympatii i zrozumienia problemów, z jakimi dziecko się spotyka.
- Warunki i organizacja nauczania - odległość do przedszkola, warunki nauczania, metody pracy, dobór materiału nauczania, ułatwienia techniczne i organizacyjne - przerwy w pracy na odpoczynek lub czynności pielęgnacyjne, pomoc w nauce.
- Stosunek nauczycieli i innych dorosłych do dziecka.

Naszym wspólnym obowiązkiem jest tworzenie w przedszkolu takich warunków, aby wszystkie dzieci mogły się, rozwijać i bawić pomimo choroby, a w razie potrzeby otrzymać niezbędną pomoc i wsparcie psychologiczno-pedagogiczne.



Czy moje dziecko ma autyzm?

Dnia 2 kwietnia przypada Światowy Dzień Świadomości Autyzmu. Święto ma na celu podnoszenie świadomości ludzi na temat zaburzeń związanych z autyzmem.

Czymże jest autyzm? Autyzm to całościowe zaburzenie rozwoju charakteryzujące się brakiem zdolności do podejmowania funkcji społecznych, upośledzeniem funkcji werbalnej i niewerbalnej oraz ograniczonymi zachowaniami stereotypowymi. Pojęcie „całościowe zaburzenia rozwojowe” obejmuje: autyzm dziecięcy, autyzm atypowy, dziecięce zaburzenia dezintegracyjne (tzw. zespół Hellera), zaburzenia hiperkinetyczne z upośledzeniem umysłowym i ruchami stereotypowymi oraz zespół Aspergera. Dodatkowo do tej grupy włączany jest zespół Retta.¹

Kolejne sformułowanie, z którym się spotykamy to „zaburzenia ze spektrum autyzmu”.

Spektrum zaburzeń autystycznych jest pojęciem szerokim, obejmującym różne zaburzenia autystyczne o odmiennych mechanizmach lub przyczynach, powodujących trudności rozwojowe. Osoby ze spektrum autyzmu mają poważne problemy z interakcjami społecznymi i komunikacją, ograniczone zainteresowania oraz zachowują się w sposób powtarzalny. Zaburzenia należące do spektrum autyzmu to: autyzm dziecięcy, autyzm atypowy, zespół Aspergera, upośledzenie zdolności niewerbalnego uczenia się, autyzm wysokofunkcjonujący, zaburzenie semantyczno - pragmatyczne, hiperleksja.

Klasyfikacja DSM - 5 wprowadzona przez Amerykańskie Towarzystwo Psychiatryczne w 2013 r. rezygnuje z wyodrębniania jednostek chorobowych w zaburzeniach ze spektrum autyzmu. Dla ułatwienia porozumiewania się specjalistów wprowadza w zamian trzy poziomy funkcjonowania, które obrazują ciężkość zaburzenia: Poziom 3 dotyczy osób z ciężkimi objawami prezentującymi utrwalone, sztywne zachowania stereotypowe, zwykle bardzo słabo lub w ogóle nie komunikujące się werbalnie, u których bardzo

trudno i na bardzo krótko można zmienić prezentowane zachowanie. Czasem zmiana ta jest w ogóle niemożliwa. Osoby zakwalifikowane do poziomu 1 zwykle prezentują łagodne objawy, posługują się mową, a swoje zachowania czy aktualne zajęcia potrafią łatwo i na dłuższy czas zmodyfikować na akceptowane społecznie lub zmienić. Do poziomu 1 zazwyczaj klasyfikowane są osoby z zespołem Aspergera lub autyzmem wysokofunkcjonującym. W poziomie 2 zazwyczaj są klasyfikowane osoby będące pośrodku, tzn. ich zachowania czy zajęcia w wyniku stosowanych technik terapeutycznych podlegają zmianie, ale nie wszystkie i na różnie długi czas.²

Powszechne jest przekonanie o coraz częstszym występowaniu zaburzeń ze spektrum autyzmu we współczesnym świecie. Niektórzy nazywają nawet autyzm „epidemią XXI wieku”. Pani doktor Halina Mackiewicz skłonna jest uznać, iż duża częstotliwość występowania zaburzeń nie wynika z ich zwiększającej się liczby, a jest raczej wynikiem lepszej wiedzy i trafniejszych diagnoz. W przeszłości autyzm diagnozowany był często jako choroba psychiczna i tak też leczony. Nie zmienia to jednak faktu, że autyzm stał się obecnie zaburzeniem częstym i popularnym. Zaniepokojeni rodzice, obserwując budzące niepokój zachowania swojego dziecka, zadają sobie coraz częściej pytanie: Czy moje dziecko ma autyzm?

Na seminarium naukowym w dniu 16 marca 2019 r., w którym miałam okazję brać udział, pani profesor Małgorzata Sekułowicz – niekwestionowany autorytet w dziedzinie autyzmu – określiła dzieci autystyczne mianem „książęcych dzieci”. Takie dzieci w niemowlęctwie są piękne i niezwykle spokojne, niemal dostojne. Czy jednak każde grzeczne i spokojne dziecko cierpi na autyzm? Absolutnie nie. Są jednak pewne sygnały ostrzegawcze występujące już w pierwszych sześciu miesiącach życia dziecka, które pani profesor Ewa Pisula nazywa „czerwonymi flagami autyzmu”.³ Dotyczą głównie zainteresowania ludźmi i ludzką twarzą. Ludzka twarz jest ważnym obiektem dla dzieci, bardzo

wcześnie są one zdolne do dostrojenia swoich emocji do zachowania innej osoby. Jeżeli ktoś się do nich uśmiecha, to one też się uśmiechają, a jeżeli ktoś ma minę nieobecną lub wrogą, to one reagują strachem. Jeżeli dziecko nie reaguje na uśmiech matki, jeżeli nie denerwuje się, gdy matka zachowuje kamienną twarz, to warto się temu bliżej przyjrzeć. To pierwszy sygnał ostrzegawczy. Później pojawiają się kolejne „czerwone flagi”, np. niechęć do naśladownictwa. Dziecko nie macha "papa", nie naśladuje innych, nie podąża za nimi wzrokiem, nie koncentruje się na tym, na co patrzy inna osoba, nie wskazuje palcem czegoś, co chciałoby nam pokazać. Pokazywanie palcem to ważny sygnał, że rozwój społeczny dziecka przebiega prawidłowo - ono chce włączyć inną osobę w pole swojej uwagi i coś jej przekazać. Kolejny sygnał ostrzegawczy pojawiający się po 8 miesiącu życia to brak reakcji na własne imię. Inne alarmujące sygnały to: dziecko sztywnieje, gdy bierze się je na ręce, nie gaworzy, godzinami wpatruje się w jeden punkt.

Jeżeli dostrzegamy powyższe objawy u swego dziecka, poinformujmy o tym naszego pediatrę, szukajmy kontaktu ze specjalistą. Co prawda zgodnie z tym, co wynika z badań, wiarygodna diagnoza autyzmu możliwa jest kiedy dziecko jest w drugiej połowie 2 roku życia, to często występujące sytuacje, gdy niemowlę czy maluch nie koncentruje się na twarzach bliskich osób, nie podąża wzrokiem, nie wychwytuje sygnałów o znaczeniu społecznym sprawiają, że tym samym gromadzi mniejszą pulę doświadczeń, które mogą być bazą do dalszych kroków w rozwoju. Dlatego warto interweniować jak najwcześniej. Posłuchajmy specjalisty od problemów autyzmu - pani profesor Pisuli: „Jeżeli nasze dziecko jest ciche, zajęte oglądaniem swoich paluszków albo cieni na ścianie i nie chce naszej obecności przy zabawie - często się wycofujemy. To jest zupełnie naturalne, że rodzic dostosowuje się do aktywności dziecka i np. rzadziej bawi się z nim niż z innymi swoimi dziećmi. Świadomość, że tym razem trzeba inaczej, nie przychodzi sama. Specjaliści podpowiedzą rodzicom, co robić, żeby

dziecko zaczęło zwracać uwagę na to, co chcą mu pokazać, jak rozwijać jego zdolność do nawiązywania kontaktu, jak uczyć je różnych przydatnych rzeczy. Pokażą, że kontakt z tym dzieckiem wymaga pracy, a uczenie go różnych umiejętności wielokrotnego powtarzania. I jeszcze jedno - bardzo ważne. Myśl o tym, że dziecko może cierpieć na ciężkie zaburzenie rozwoju, wywołuje w rodzicach silny lęk, często poczucie skrajnego zagubienia, sprzyja depresji. Szukanie pomocy jak najwcześniej jest ważne nie tylko ze względu na dziecko i jego przyszłość, ale także dla zdrowia i dobrego samopoczucia rodziców.”³

Objawy autyzmu obserwowane u dzieci, które ukończyły drugi rok życia:

- trudności z nawiązywaniem kontaktu wzrokowego;
- mało ekspresyjne ciało, trudności z posługiwaniem się gestami;
- sprawianie wrażenia nie słyszących – brak reakcji na własne imię, brak zrozumienia co się do nich mówi;
- nieumiejętność zabawy „na niby”, np. zabaw w karmienie lalek, wożenie cegieł na budowę zabawkowym samochodem;
- nieprawidłowy rozwój mowy, a często brak mowy i brak potrzeby komunikowania się z otoczeniem;
- czasem manieryzmy ruchowe takie jak trzepotanie rączkami, kołysanie się, obracanie się wokół własnej osi;
- często problemy z jedzeniem (niechęć do jedzenia, duża wybiórczość pokarmowa) i ze snem (trudności z zasypianiem, krótki niespokojny sen, wybudzanie się w nocy z płaczem czy krzykiem).

Nie ma jednoznacznych badań, które od zaraz dają nam odpowiedź na pytanie, czy dziecko cierpi na autyzm. Badania krwi czy moczu nie są w stanie zdiagnozować tego schorzenia. Niezbędna jest dokładna diagnostyka dokonana przez neurologa, pediatrę oraz psychologa dziecięcego bądź psychiatrę.

W rozpoznawaniu autyzmu ważne jest odróżnienie czy mamy do czynienia z autyzmem czy zwykłymi zaburzeniami (problemy ze słuchem lub wzrokiem). Są pewne choroby, które mogą

przypominać autyzm, dlatego należy to wykluczyć za pomocą odpowiednich badań. Obserwacja dziecka i rozmowa z rodzicami to ważne elementy potrzebne do postawienia diagnozy.

Z autyzmu się nie wyrasta. Autyzmu się nie wyleczy.

Z autyzmem trzeba żyć i chodzi o to, by życie to było możliwie jak najlepsze. Dlatego tak istotne jest wczesne rozpoznanie autyzmu i wcześniej wprowadzone intensywne oddziaływania terapeutyczne. Dzięki nim funkcjonowanie dziecka, a w przyszłości osoby dorosłej będzie miało szansę osiągnąć najwyższy z dostępnych dla niego poziom. To niezwykle ważne, by terapię rozpocząć możliwie wcześniej.



AUTYZM
razem
nie obok

Trisomia 21

21 marca obchodzimy światowy Dzień Zespołu Downa, którego pomysłodawcą był Stylianos E. Antonarakis – genetyk z uniwersytetu w Genewie. Data obchodów nie jest przypadkowa – dzień 21 marca patronuje rozpoczynającej się wiosnie i narodzinom ludzi niezwykłych, data wiąże się również z istotą zaburzenia – z obecnością trzeciego, dodatkowego chromosomu 21 w kariotypie.

21.03 = 3 chromosomy 21.

Organizacje wspierające obchody Światowego Dnia Zespołu Downa zachęcają nas do założenia w tym dniu kolorowych skarpetek – dwóch albo trzech (jak wspomniane 3 chromosomy) i obowiązkowo nie do pary! **Tym drobnym gestem możemy okazać swoją solidarność, chęć zintegrowania się z osobami dotkniętymi trisomią chromosomu 21.** Kolorowe skarpetki, podobnie jak data obchodów, mają znacznie symboliczne. Co symbolizują? Różnorodność, odmienność, społeczne niedopasowanie – czyli wszystko to, z czym na co dzień muszą zmagać się osoby dotknięte zespołem Downa.

Zespół Downa – to wada genetyczna polegająca na zaburzonej ilości chromosomów. Pierwsze objawy dostrzegalne są już w ciąży, podczas USG genetycznego. Zespół Downa to aberracja chromosomowa liczbowa. Innymi słowy to wada genetyczna polegająca na zaburzonej ilości chromosomów. Dokładna nazwa to Trisomia chromosomu 21.

Wyróżniamy trisomię prostą, translokacyjną i mozaikowość.

Objawy:

Po urodzeniu dziecka, często już wygląd twarzy pozwala na prawidłowe rozpoznanie choroby.

Charakterystyczne cechy dymorficzne to:

- krótkogłowie

- rzadkie włosy
- płaski profil twarzy
- skośne szpary powiekowe
- zmarszczki Brushfielda (jasne plamki na tęczówce)
- mały nos z płaską nasadą i szerokim grzbietem
- dysplastyczne uszy
- wystający i pobrużdżony język
- luźna skóra na karku
- dysplastyczny środkowy paliczek piątego palca
- bruzda poprzeczna dłoni
- dysplastyczna miednica

Znacznie poważniejsze konsekwencje mają licznie występujące wady wrodzone, tj.: wady serca, wady przewodu pokarmowego. Dzieci z zespołem Downa częściej zapadają na różnego rodzaju infekcje. Są też bardziej podatne na choroby autoimmunologiczne jak choroby tarczycy i niektóre typy białaczek. Wśród innych objawów należy wymienić również padaczkę oraz zaćmę. Najpoważniejszym objawem wspólnym dla wszystkich chorych jest upośledzenie umysłowe.

W sferze sensorycznej

U dzieci z zespołem Downa często występuje nadwrażliwość w sferze oralnej, która widoczna jest w częstym odruchu wymiotnym, niechęci do mycia twarzy i innych zabiegów pielęgnacyjnych. Nadwrażliwość dotykowa może widoczna być również w całym ciele (niechęć do dotyku, noszenia określonych ubrań) lub w obrębie dłoni. Trudności w odbiorze bodźców sensorycznych mogą powodować niezgrabność ruchową, niechęć do fizycznej aktywności.

W sferze fizycznej

Ponieważ dzieci z zespołem Downa często mają obniżone napięcie mięśniowe potrzebują wsparcia by osiągnąć ważne etapy w rozwoju ruchowym: siedzenie, raczkowanie, chodzenie.

Rehabilitacja ruchowa małych dzieci pomaga im w osiągnięciu jak najlepszego rozwoju ruchowego. Podstawowymi metodami wykorzystywanymi w rehabilitacji dziecka jest metoda NDT-Bobath i Vojta. W wielu przypadkach dzieci wymagają stymulacji w zakresie sprawności rąk. Dzięki stymulowaniu rozwoju motoryki małej dziecko ma szansę na samodzielność i rozwój.

W sferze mowy

Również ze względu na obniżenie napięcia mięśniowego wsparcia i stymulacji wymaga sfera oralna. Nadmierne ślinienie, niedomykanie buzi, mniej sprawny język wymaga terapii w postaci oddziaływań logopedycznych, a także dającej efekty terapii ustno twarzowej. Usprawnianie narządów artykulacyjnych w dużej mierze decyduje o rozwoju mowy.

W sferze poznawczej

U dzieci z zespołem Downa podobnie jak w przypadku innych osób z wyzwaniami rozwojowymi niezwykle ważna jest stymulacja, czyli dostarczanie odpowiednich bodźców. Ważne by rozwój dziecka przebiegał w sposób harmonijny tzn. żeby wszystkie sfery rozwijały się w podobnym tempie. By wspierać harmonijny rozwój dziecka warto zdiagnozować dziecko testem PEPR, który wskaże mocne i najsłabsze sfery rozwoju i pomoże zaplanować indywidualną terapię.



Wielkanocne tradycje i zwyczaje

Wielkanoc to najważniejsza i najstarsza uroczystość chrześcijańska, obchodzona w Polsce już od X wieku. To wyjątkowy czas, w którym obrzędy religijne splatają się z tradycją ludową. Przez wieki powstało wiele obrzędów i zwyczajów, związanych z tymi Świętami, z których wiele przetrwało do dnia dzisiejszego.

Dla jednych to święto, które przynosi **wiosenne odprężenie**, jest powodem by **posprzątać** dom, **udekorować** go radosnymi kolorami i ugotować coś dobrego. Dla innych to okazja aby zauważyć, że już **przyszła do nas wiosna**, poświęcić trochę czasu swoim bliskim i uporządkować swoje sprawy.

W natłoku spraw i obowiązków, gubi nam się gdzieś **urok prawdziwych tradycyjnych świąt**. Nawet jeśli obchodzimy święta po świecku, ale warto żeby pewne **obrzędy** nie zaniknęły. Stanowią w końcu część naszej bogatej kultury i jako takie, **warto je sobie odświeżyć**, może nawet **ponownie wprowadzić w życie**, ku ucieście dzieci i reszty rodziny.

Niedziela Palmowa



W tradycje wielkanocne wpisuje się też Palmowa Niedziela. Przygotowanie na ponowne narodziny Chrystusa, zaczyna się tak naprawdę już wcześniej, bo **Środą Popielcową**, jednak bardziej wyraźnym sygnałem zbliżającego się odnowienia jest **Palmowa Niedziela**. Święto to obchodzi się w Polsce od średniowiecza, a zostało ono ustanowione na pamiątkę przybycia Chrystusa do Jerozolimy. Kiedyś w Polsce nazywa „Wierzbną”, ponieważ gałązki wierzby zastępowały palmy. Rozpoczyna **okres przygotowania duchowego do świąt**, będącego **wyciszeniem, skupieniem i przeżywaniem** męki Chrystusa. Tego dnia wierni zanoszą do kościoła **palemkę**, która jest **symbolem odradzającego się życia**.

Dawniej już w Popielec **wstawiano do wazonów gałązki** aby pokryły się **liśćmi** do Niedzieli Palmowej. Poświęcone palemki wracają potem do domów i zdobią je przez całe święta. Kiedyś jednak miały one dodatkową moc, bo **postawione w czasie burzy w oknie miały zapewnić bezpieczeństwo**. Z kolei oderwane z palemek baze mieszano z ziarnem przed siewem, by zapewnić sobie urodzaj. Natomiast **połykanie bazi miało zabezpieczyć przez bólami i przeziębieniami**. Same palemki to też osobny obrządek. Najczęściej spotyka się **strome bukiety z gałązek wierzbowych z „kotkami”, bukszpanu i suszonych kwiatów**, albo palmy wileńskie. Mają one kształt pałek różnej wielkości i grubości, a sporządza się je z ułożonych w misterne wzory zasuszonych kwiatów małych i większych. **Palma jest zakończona kitą z farbowanych kwiatostanów rozmaitych traw**.

Niegdyś takie palmy występowały głównie na Wileńszczyźnie, a obecnie spotyka się je w całej Polsce.

Koszyczek Wielkanocny



W **Wielką Sobotę**, naturalnie z samego rana idzie się do kościoła z koszyczkiem. Pięknie przystrojona święconka musi być ozdobiona haftowaną serwetką i zawierać w sobie smakołyki, które znajdą się potem na wielkanocnym stole. Nie może w niej zabraknąć **baranka** (symbolu Chrystusa Zmartwychwstałego), **mięsa i wędlin** (na znak, że kończy się post). Świącono też **chrzan**, - bo „gorycz męki Pańskiej i śmierci została zwyciężona przez słodycz zmartwychwstania”, **masło** - oznakę dobrobytu - i **jajka** - symbol narodzenia. Świąconkę jadło się następnego dnia, po **rezurekcji**. Tego dnia **święcono też wodę**, przydatną potem na **Lany Poniedziałek**. Tradycja mówi, że po powrocie z kościoła ze święconym pokarmem należało **trzykrotnie obejść dom** aby zapewnić urodzaj i powodzenie. Poświęcone **pisanki zakopywano także pod progiem** domostw aby zagraadzały dostęp siłom nieczystym.

Ciekawostką jest, że jeśli w **Wielką Sobotę obmyjecie twarz w wodzie**, w której gotowały się jajka na święconkę, to **znikną piegi i inne mankamenty urody!**

Jajko



Jajko jest oznaką wieczności, nieśmiertelności i nieprzemijalności człowieka. To także **początek nowego życia**, zgodnie z pewnym obyczajem do kołyski nowo narodzonego dziecka wkładało się jajko. Jajko jest też symbolem **wiosennego przebudzenia się przyrody**.

W tradycyjnym polskim domu zużywa się dwa miedle jajek podczas świąt. (ok. 120 sztuk). Na wszelakie ciasta, jaja faszerowane, jaja w majonezie czy w sosie, jaja dekorowane czy po prostu zabawy z jajkami. Warto zwrócić uwagę na popularną kiedyś zabawę w **turlanie jajek**, i odciągnąć swoje dzieciaki od komputera. **Turlanie jaj** po pochyłej powierzchni, najlepiej na łące, znane było na wschodzie Polski. Pomalowane jajka turla się kolejno, a które zostanie trafione, jego właściciel wygrywa to jajko, monetę lub cukierka. Zwyczaj ten miał odwrócić od chłopów nieurodzaj i wspomóc wzrost trawy. Inną zabawą związaną z jajkami jest **stukanie się pisankami**. Czyja skorupka pęknie, ta osoba naturalnie przegrywa. A stawka jest wysoka, bowiem idzie o szczęśliwy rok do kolejnej Wielkanocy! Kolejną wielkanocną rozrywką może być również **zakopywanie jajek przez dorosłych w okolicy domu**. Dzieci muszą odszukać ukryte jaja, a potem wymienić je na słodycze.

Pisanki



Zanim jednak nastaną święta, **jajka trzeba ustroić i pomalować**. Dziś jakże często idziemy na łątwiznę, naklejając **plastikowe naklejki**, lub wkładając jajka do specjalnych haftowanych ubranek, kiedyś jednak **farbowanie ich w naturalnych barwnikach** a potem **oskrobywanie** według wzoru było fantastycznym sposobem by zgromadzić na opowieści kobiety z całej rodziny. Jak na to wskazują materiały archeologiczne, pisanka posiadała w przeszłości wyraźne **powiązania z magią oraz pierwotnymi wierzeniami Słowian**. Odgrywała znaczną rolę jako **symbol płodności, symbol utajonego i odradzającego się życia**, dlatego właśnie to kobiety zajmowały się ich przygotowaniem. Jajka **zafarbowane na bordowo, w łupinach cebuli**, jajka białe pomalowane specjalnymi gęstymi farbami czekają potem do poświęcenia a zjadane są w drugi dzień świąt. Nazwy ich są różne, w zależności od techniki wykonania.

Jajka malowane na jeden kolor (zazwyczaj czerwony) to: **kraszanki, malowanki** lub **byczki**. Jajka ozdobione jedno-lub wielobarwnym deseniem, naniesionym na jednolite tło, nazywa się **pisankami**. Znane są jeszcze **rysowanki, skrobanki, nalepianki i wyklejanki**, jednak przyjęło się mówić pisanka na każde zdobione jajko, bez względu na rodzaj zastosowanej techniki.

Co na stole?



Zapomnianą już tradycją jest tzw. **pogrzeb żuru**, który tradycyjnie spożywano przez cały okres postu, od Środy Popielcowej. W ostatnie dwa dni postu **wylewano demonstracyjnie garnek z żurem**, aby przygotować się na specjalny gospodyń. W niepamięć odeszło też widowiskowe **wieszanie śledzia**, czyli kolejnej bardzo często spożywanej potrawy zamiast mięsa w okresie postu. **Śledzia przybijano do drzewa** za karę iż tak długo gościł na talerzach domowników.

Jak każde polskie święta, **Wielkanoc** poprzedzona jest starannymi przygotowaniami do **uczty smaków**. Po długim okresie postu, oczyszczony człowiek może liczyć na **bogactwo dań** na polskim stole. **Kołacze i mazurki** oraz **baby**, tradycyjnie piecze się już na kilka dni przed świętami, odkładając je potem do zamkniętej na klucz spiżarni. Ozdobione migdałami, bakaliami **keksy**, marcepanowe **słodkie ciasta** i baby wielkanocne. Najważniejszym posiłkiem podczas Wielkanocy jest naturalnie **śniadanie**, gdzie spożywa się **poświęcone potrawy**. Posiłek rozpoczyna zwyczaj dzielenia się **poświęconym jajkiem**, podobny w swej formie i symbolice do bożonarodzeniowego łamania się opłatkiem. Na stole kiedyś gościł zimny bufet - jajka, galarety z mięsa i warzyw, wędliny. Obok tych specjalów często znajdowało się **pieczone prosię** z pisanką w pysku, **półmiski z mięsiwem, szynką, kielbasą białą parzoną i pieczonym drobiem**.

Dziś nie kultywujemy już tak pilnie kulinarnych tradycji, jednak **żur dalej gości na wielu stołach** (wymienne z białym barszczem), jako że dziś nie je się go już w okresie postnym. Pozostały za to **jaja we wszelkiej postaci** oraz licznie obecne na naszym stole **wędliny**.

Zgodnie z tradycją na stole nie powinno też zabraknąć **solii, pieprzu i chrzanu**. Również **chleb** jako kwintesencja życia podkreśla jego prostotę, bo wciąż jest niezbędnym składnikiem naszego pokarmu. Kiedyś gospodynie same piekły chleb na Wielkanoc. Aby zapewnić urodzaj - wychodziły do sadu obejmowały drzewa rękami oblepionymi ciastem, dziś raczej kupujemy gotowe chleby, choć wyraźnie widać **powrót do domowego pieczenia chleba**, na zakwasie, z mąki orkiszowej, dawniej częściej obecnej w polskich domach.

Przygotowanie stołu nie musi być nadto wymyślne. Wystarczy **biały, wykrochmalony obrus**, przybrany **bukszpanem i baziami**, jak robiono to przez dziesiątki lat. Specjalne miejsce na stole powinien zajmować **baranek wielkanocny**, który przypomina o tym, że Chrystus odkupił winy człowieka, a także o dramatycznym wydarzeniu ze Starego Testamentu, kiedy to anioł śmierci przeszedł przez ziemię egipską, uśmiercając pierworodnych synów. Ominął tylko te żydowskie domy, których odrzwia naznaczone były krwią baranka, zabitego z Bożego nakazu.

Przypomina również o **uroczystym posiłku paschalnym**, który o tej samej godzinie spożywała każda rodzina żydowska, tworząc z rozproszonego ludu jednolity religijnie naród, modlący się w tym samym języku. **Baranki wielkanocne** obecne na naszych stołach dziś są zrobione najczęściej z **masy cukrowej**. Coraz rzadsze są te upieczone w domu z ciasta włożonego do żeliwnej foremki, a jeszcze rzadsze są te **wyciśnięte z masła** (z drewnianej formy). Niektórzy stawiają na stole **baranki wielkanocne gipsowe**,

porcelanowe, szklane, gliniane, plastikowe, a nawet zrobione z owczej wełny.

Śmigus Dyngus



Czyli **Lany Poniedziałek**, to zawsze ten najbardziej wyczekiwany przez najmłodszych moment świąt. Już od rana maluchy z zakupionymi wcześniej śmingusówkami czają się na swe ofiary - najpierw naturalnie na rodziców, potem dalszą rodzinę, a w końcu na sąsiadów i Boga ducha winnych przechodniów. Choć dziś, zwyczaj ten przybrał niestety **formy raczej barbarzyńskie**, kiedyś jego piękną ideą było **obmycie się z grzechu i odrodzenie do nowego życia**.

Zwyczaj ten przyszedł do nas z Jerozolimy, gdzie przeciwnicy chrześcijaństwa mieli jakoby przy pomocy wody rozpędzać wiernych, zbierających się w celu rozpamiętywania zmartwychwstania Chrystusa. Polewanie wodą nawiązuje też do **dawnych praktyk pogańskich**, łączących się z **symbolicznym budzeniem się przyrody do życia i co rok odnawialnej zdolności ziemi do rodzenia**.

Wielkanoc- w Kościele katolickim

Wielkanoc to najstarsze chrześcijańskie święto. Jego data jest ruchoma gdyż obchodzi się je w niedzielę po pierwszej wiosennej pełni Księżyca (zazwyczaj wypada ona między 22 marca, a 25 kwietnia). Dla chrześcijan Wielka Niedziela jest świętem najważniejszym gdyż upamiętnia Dzień Zmartwychwstania Pańskiego. Chrześcijanie wierzą, że właśnie przez śmierć Chrystusa i jego późniejsze zmartwychwstanie zmażany zostaje grzech pierworodny i możliwe jest życie wieczne w niebie.

Obrzędowość Wielkanocy kształtowała się przez lata czerpiąc wzorce z ogromnego bogactwa wierzeń oraz symboli. Często wzorce te wywodziły się z odległych czasów, nierzadko z tradycji pogańskich. Od zawsze Święta Wielkiej Nocy były czasem radości oraz zabaw na świeżym, wiosennym powietrzu. **Radując się żegnano długi, bo aż czterdziestodniowy post i świętowano Zmartwychwstanie Chrystusa.** Szczęściu towarzyszyło obżarstwo i biesiadowanie z najbliższymi. I tak do dnia dzisiejszego polskie, świąteczne stoły uginają się od różnorakich specjałów.

Wielki Czwartek

Wielki Czwartek to dzień upamiętniający ostatnią wieczerzę Jezusa Chrystusa z jego uczniami, na której Jezus ustanowił dwa, ważne dla chrześcijan, sakramenty: kapłaństwa i eucharystii. Wieczorem odprawiana jest uroczysta Msza Wieczerzy Pańskiej celebrująca te wydarzenia i rozpoczynająca Święte Triduum Paschalne. **W Wielki Czwartek Msza jest niezwykle uroczysta, kapłani noszą złote ornaty, śpiewane są chwalebne pieśni.** Nabożeństwo kończy przeniesienie Najświętszego Sakramentu do kaplicy adoracji, tzw. ciemnicy.

Wielki Piątek

To dzień największej żałoby i zadumy. W tym dniu z szacunku do męczeńskiej śmierci na krzyżu Jezusa Chrystusa za grzechy całego świata w Kościołach nie odprawia się mszy świętej. Zamiast mszy, wierzący przychodzą na nabożeństwo drogi krzyżowej, obrazujące ostatnią drogę Jezusa. **Tradycyjnie Wielki Piątek to dzień hołdu dla krzyża i grobu pańskiego.** Żołnierze i harcerze pełnią straż przy pięknie przystrojonych grobach Chrystusa, w nocy w rzymskim Koloseum odprawiana jest uroczysta Droga krzyżowa prowadzona przez samego papieża. Nabożeństwo to transmitowane jest i oglądane przez Chrześcijan na całym świecie. Gospodynie domowe pieką drożdżowe babki, gotują szynkę i przygotowują pisanki.

Wielka Sobota

Wielka Sobota to dzień oczekiwania na Zmartwychwstanie Jezusa. W kościele trwa adoracja Grobu Pańskiego. Zazwyczaj przed południem udajemy się do Kościoła, aby poświęcić pokarmy przeznaczone na stół wielkanocny. Świąconka znajdująca się w wielkanocnym koszyczku powinna zostać zjedzona następnego dnia podczas uroczystego śniadania z rodziną.

Wielka Niedziela

Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego kończy Wielki Post. Wczesnym rankiem odbywa się Msza – rezurekcja, a następnie chrześcijanie zasiadają do uroczystego, wielkanocnego śniadania. Według tradycji wielkanocny stół należy nakryć białym obrusem i udekorować bukszpanem. Na łące z zielonej rzeżuchy powinien wypasać się baranek (symbol zmartwychwstałego Chrystusa) z czerwoną chorągiewką, na której widnieje złoty krzyż. Na stole nie może zabraknąć wazonu z baziarni, pierwszymi wiosennymi

kwiatami oraz gałązkami zieleni. Koniecznie musi także znaleźć się talerz z pisankami. **Wszystkie pobłogosławione pokarmy należy wyłożyć na półmiski tak, aby odróżniały się od nie poświęconego jedzenia. Pamiętajmy, że każdy uczestnik wigilijnego śniadania musi mieć łatwy dostęp do „Święconego”.** Na osobnym talerzu powinny znaleźć się jajka pokrojone na ćwiartki i oprószone solą oraz pieprzem. Niczym wigilijnym opłatkiem, tak i kawałkami jaj, biesiadnicy powinni się podzielić, składając sobie najlepsze, świąteczne życzenia.



Kącik logopedyczny

Poszukiwanie wiosny

Zbliżała się wiosna. Za oknem słyszeć było śpiew ptaków (**dziecko naśladuje głosy ptaków**). Języczek wybrał się do lasu na poszukiwanie oznak wiosny. Jechał na koniku („**kląskanie**” językiem). Na łące zobaczył bociany (**dziecko wymawia „kle. kle, kle”**). Zatrzymał się na leśnej polanie (**dziecko wymawia „prrr”**). Zsiadł z konia, rozejrzał się wokoło (**oblizują wargi ruchem okrężnym**). Świeciło słońce, wiał delikatny wiatr (**wykonuje krótki wdech nosem, chwilę zatrzymuje powietrze – bezdech – i długo wydycha ustami**). Było ciepło i przyjemnie (**uśmiecha się, rozchylając wargi**). Na skraju polany zakwitły wiosenne kwiaty zawilce i sasanki. Pachniało wiosną (**dziecko oddycha głęboko, wdychając powietrze nosem, wydychając ustami**). Języczek pochylił się i powąchał kwiaty (**wdycha powietrze nosem**) i kichnął (**dziecko kicha wymawiając „apsik”**). W tym momencie zauważył przeciskającego się przez zarośla zaspanego jeża (**dziecko ziewa; przeciska język między złączonymi zębami**). Zrobiło się późno. Języczek wsiadł na konia i pogalopował do domu („**kląskanie**”, uderzając szerokim językiem o podniebienie).



Źródło:

1. Boksa E., Michalska A., Zbróg P. (red.), Aktualne problemy diagnozy i terapii osób z niepełnosprawnościami sprzężonymi i zaburzeniami rozwojowymi, Kraków 2013
2. Cichoń L., Janas – Kozik M., Zaburzenie ze spektrum autyzmu, Forum Pediatrii Praktycznej, Nr 14 (kwiecień 2017)
3. rozmowa J. Dąbrowskiej i prof. Ewą Pisulą, Autyzm – czym jest, diagnoza, wsparcie dla rodziców, miesięcznik Dziecko, kwiecień 2018
4. www.polskieradio.pl
5. www.ofeminin.pl
6. www.profesor.pl
7. J. Bogucka, M. Kościelska „ Wychowanie i nauczanie integracyjne”, 1994r
8. J. Bogucka, M. Kościelska „ Wychowanie i nauczanie integracyjne. Nowe doświadczenia”, 1998r
9. Małgorzata Kozik „ Dzieci niepełnosprawne czekają” , Wydawnictwo Raabe 1998 r
10. Grażyna Gadecka „Kochajmy je takimi, jakie są” , Wychowanie w przedszkolu.
11. www.szkolnenaklejki.pl
12. fundacjawjednoscisila.com.pl
13. pm11torun.com.pl
14. chillitorun.pl
15. poradnikzdrowie.pl
16. modla.pl 17. gazeta.krakowska.pl



Wesołego *Alleluja!*

Z okazji Świąt Wielkiej Nocy
składamy Państwu najserdeczniejsze życzenia.
Radosnych Świąt, spędzonych w rodzinnej atmosferze,
przepełnionych wzajemną miłością, życzliwością i
szczęściem.

Dyrektor i personel Miejskiego Przedszkola Nr 27
z Oddziałami Integracyjnymi w Siedlcach

